

Sygn. akt I CSK 532/17

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z wniosku A. S. i M. S.
przy uczestnictwie A. K., G. K. i Gminy L.
o rozgraniczenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 października 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie M. S.
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. akt XXVII Ca [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek uzasadniających przyjęcie wniesionej skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skarżąca opiera wniosek o przyjęcie skargi na potrzebie wykładni przepisów wywołujących rozbieżności w orzecznictwie.

Stanowiska tego nie sposób jednak podzielić.

Skarżąca oparła wniosek na potrzebie wykładni dwóch przepisów prawa procesowego, tj. art. 232 zd. 2 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. Stosowanie w praktyce uprawnienia sądu do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony (art. 232 zd. 2 k.p.c.) było przedmiotem licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego. Koncentrowały się one przede wszystkim na zagadnieniu kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd w ramach korzystania z tego dyskrecyjnego uprawnienia, a także na zaskarżalności tej czynności sądu. Niewątpliwie jednak w aktualnym orzecznictwie dominująca jest ta linia orzecznicza, która wskazuje, że zarówno sąd pierwszej jak i drugiej instancji może korzystać z inicjatywy dowodowej wedle własnej oceny, a strona nie może czynić sądowi z tego tytułu zarzutu, jeśli sąd zmierzał do poczynienia prawidłowych ustaleń w sprawie. Z tej przyczyny przyjmuje się, że dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu zasadniczo nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron, nie można bowiem sądowi zarzucić, że działając w ramach przyznanego mu uprawnienia, realizuje cel wydania wyroku (por. m.in. wyroki SN: z 11 grudnia 2015 r., III CSK 23/15, nie publ., z 10 stycznia 2017 r., V CSK 228/16, nie publ.).

Nie można również zgodzić się ze skarżącą, że w obecnym stanie prawnym zachodzi szczególna potrzeba wykładni art. 386 § 4 k.p.c. co do ustalenia pozycji sądu apelacyjnego w systemie apelacji pełnej. Jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego zakłada, że obowiązkiem tego sądu jest rozpoznać sprawę

merytorycznie, a w miarę potrzeby także uzupełnić postępowanie dowodowe (por. uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z: 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7 - 8, poz. 124 oraz 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Niezwykle wąskie ramy dopuszczalnego uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji określone w art. 386 § 4 k.p.c. wskazują, że przekazanie sprawy do sądu pierwszej instancji tylko celem przeprowadzenia dodatkowych dowodów jest uchybieniem procesowym. W związku z tym nie ma potrzeby wykładni tego przepisu, skoro w okolicznościach sprawy, w której wydano zaskarżony wyrok doszło do wymaganego modelem apelacji pełnej uzupełnienia materiału procesowego.

Z tych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 k.p.c. *a contrario*).

aw
aj